



## Nowa siedziba ZS Nr 1

**Budowa nowej siedziby Zespołu Szkół nr 1 w naszym mieście od początku tej kadencji rady jest dla nas jednym z priorytetowych zadań, jakie postawiliśmy przed sobą.**

W trakcie prac nad ustaleniem zakresu inwestycji, dzięki ekspertom goszczącym na sesjach, udało nam się podjąć świadome decyzje w zakresie określenia wysokich standardów zarówno energooszczędności, jak i akustyki. Niestety pierwsza próba wyboru biura projektowego poprzez przetarg spaliła na panewce z powodu błędów w zgłoszonych pracach. W drugim podejściu przyjęto rozwiązanie konkursowe, dzięki czemu ważniejsze od ceny były zarówno funkcjonalność, jak i energooszczędność. W trakcie postępowania konkursowego zgłoszono 10 prac, a więc zdecydowanie więcej niż za pierwszym razem, gdzie zgłoszono ich 4. W wyniku postępowania konkursowego wybrano pracę Pracowni Architektury i Designu Piotr Kuś, której założenia energetyczne opracował Ludomir Duda, znany w środowisku budowlanym pionier w zakresie energooszczędności. Poziom wszystkich prac był bardzo wysoki, co zostało docenione przez członków konkursu.

### **A teraz kilka słów o wygranej pracy...**

Pierwsze wrażenie po obejrzeniu wizualizacji oraz zaproponowanych rozwiązań architektonicznych to obraz zatopionego w lesie kampusu

z centralnie położonym placem, który w przyszłości powinien być sercem kompleksu. Miejscem spotkań zarówno uczniów podążających do szkoły, jak i mieszkańców, którzy będą chcieli skorzystać z biblioteki, basenu, hali sportowej czy też widowiskowej. Rozkład wszystkich budynków kompleksu w prosty i czytelny sposób wskazują osobą chcącym skorzystać z obiektu szkolnego czy też sportowego (np. hali sportowej, hali widowiskowej czy też pływalni) w godzinach pozaszkolnych odpowiednie wejścia do poszczególnych miejsc. Budynek hal sportowych wraz z pływalnią został umieszczony w głębi działki, dzięki czemu pomimo swojej wielkości będzie pośród drzew najmniej widoczny. Wśród projektowanych budynków znajdują się również biblioteka oraz część gastronomiczna, która będzie mogła obsługiwać zarówno uczniów, jak i mieszkańców (po godzinach pracy szkoły). Oba miejsca zostały zlokalizowane w pobliżu ulicy Wspólnej, dzięki czemu ich funkcjonowanie nie będzie zakłócało pracy części edukacyjnej. Miłym akcentem zarówno dla uczniów, jak i mieszkańców będą dwa niezależne

ogródki: szkolny i publiczny, połączone z częścią gastronomiczną.

W przypadku ogródka publicznego może stać się on naturalnym miejscem oczekiwania rodziców na zakończenie nauki przez dzieci. Biblioteka została zaplanowana na dwóch piętrach, gdzie pierwsze będzie pełniło funkcję wejściową, drugie zaś zostało podzielone na czytelnię i wypożyczalnię dla gimnazjum (bez bezpośredniego dostępu do zbiorów) oraz czytelnię (z bezpośrednim dostępem do zbiorów) i wypożyczalnię dla mieszkańców. Nie zapominamy o infrastrukturze sportowej, którą stanowi jedno pełnowymiarowe boisko do piłki nożnej z trybunami oraz zaplecze lekkoatletycznym, m.in. bieżnią, oraz boisko wielofunkcyjne. Znalazło się również miejsce na pierwsze w powiecie miasteczko ruchu drogowego, dzięki czemu nasi młodzi mieszkańcy będą mogli szlifować swoje umiejętności przed wyruszeniem na nasze miejskie ulice.

► [cd na str. 4](#)

**WYDAWCA:**  
Mareckie  
Stowarzyszenie  
Gospodarcze



### W naszych placówkach:

- założysz rachunek w złotych i walutach wymienialnych,
- bezpiecznie i efektywnie ulokujesz oszczędności, w złotych i walutach wymienialnych,
- poprawisz realizację krajową i zagraniczną,
- dostaniesz kredyt na własne potrzeby,
- skutecznie zamieszłysz w przyszłość swojej firmy,
- możesz bezpłatnie zarządzać swoimi lub firmowymi pieniędzmi w ramach platform s@bank lub e-corporat

Dotujemy od 15 lat na terenie Warszawy stałe poszerzając swoją ofertę i dostępność usług

### Oferta specjalna



kredyt z dopłatą 45% kapitału na zakup i montaż kolektorów słonecznych  
Umowa z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej\*

\* więcej informacji w placówkach banku oraz na stronie internetowej [www.bank-wbs.pl](http://www.bank-wbs.pl)

**Warszawski  
Bank Spółdzielczy**

(dawnej Spółdzielczy Bank Oszczędności w Warszawie)

Główny w Warszawie  
ul. J. Piłsudskiego 138  
tel. (22) 781-20-20

Filia w Marecku  
ul. J. Piłsudskiego 95  
tel. (22) 781-42-47

## Wspólny dyżur posła na Sejm RP i radnych miasta Marki

21 marca w godz. 16.00 – 18.00, w sali obrad Urzędu Miasta Marki odbył się pierwszy wspólny dyżur: posła na Sejm RP – prof. Dariusza Rosatiego oraz radnych Miasta Marki – Arkadiusza Werelich, Dariusza Pietruchy oraz Jacka Orycha. Głównym celem dyżuru było omówienie problemów, z jakimi borykają się Marki.

Zakres dyskusji był rozległy, najważniejsze tematy, które poruszono tego dnia to:

- funkcjonowanie placówek przedszkolnych i szkolnych na terenie miasta, w tym budowa nowej siedziby dla Zespołu Szkół nr 1 w Markach,
- pozyskiwanie funduszy unijnych przez miasto,
- kwestia zmiany naliczania tzw. „janosikowego” w kontekście wsparcia budowy kolejnego Orlika w Markach przez Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego,
- budowa obwodnicy Marek.



W dyskusji, która była niewątpliwie merytoryczna i wyczerpująca udział wzięli m. in. radni oraz burmistrz Marek, dyrektorki mareckich placówek oświatowych oraz mieszkańcy, w tym przedstawiciele kół Platformy Obywatelskiej z Marek oraz sąsiednich Ząbek.

Marki to obecnie jedno z tych miejsc w Polsce, gdzie notowany jest najwyższy współczynnik migracji. Oznacza to, że liczba mieszkańców uległa znacznemu zwiększeniu w ciągu krótkiego okresu, a to stawia przed miastem ogromne wyzwania inwestycyjne.

Zorganizowanie wspólnego dyżuru umożliwiło przybliżenie posłowi Dariuszowi Rosatemu lokalnych problemów, z którymi borykają się Marki. Jednym z takich problemów jest ogromne zapotrzebowanie miasta, na nowe placówki szkolne oraz przedszkolne, na budowę których potrzebne są pokaźne środki finansowe. Przykładem może być budowa nowej siedziby Zespołu Szkół nr 1, której budowa pochłonie ok. 50 mln zł. Wielkość inwestycji (ponad 1000 uczniów) pokazuje, że Marki nie boją się wyzwań, co wywarło wrażenie również na posle.

Podczas spotkania padła również ważna deklaracja ze strony posła Rosatiego, który zaoferował swoją pomoc miastu w sprawie m. in. budowy obwodnicy Marek oraz przedstawienia Ministerstwu Edukacji Narodowej mankamentów reformy oświaty modyfikującej pobieranie opłat za pobyt dziecka w placówkach przedszkolnych. Warto również wspomnieć, że poseł Dariusz Rosati jest przeciwnikiem dotychczasowego sposobu naliczania tzw. „janosikowego”. Zdaniem posła jest to jeden z czynników, który zdecydowanie ogranicza rozwój stolicy i jej najbliższego sąsiedztwa. Sytuacja ta powoduje, że Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego dysponuje mniejszymi środkami, na np. wspieranie budowy kompleksów boisk – Orlik, co dla Marek nie jest bez znaczenia.

Wydaje się sprawą oczywistą, że takich dyżurów powinno być więcej, ponieważ jest to najlepsza forma wymiany spostrzeżeń na sprawy istotne z punktu widzenia samorządów terytorialnych dla osób odpowiadających za polskie prawodawstwo w tym zakresie. Tym bardziej słowa uznania należą się mareckiej Platformie Obywatelskiej, która zorganizowała wspomniany dyżur.

red.

## Czy Marki otrzymają dofinansowanie na remonty ?

Stan większości mareckich budynków edukacyjnych (szkół i przedszkoli) daje wiele do myślenia. Nie jednokrotnie wielu naszych mieszkańców narzekało na ich wygląd lub słyzało o kosztownej eksploatacji m.in. w zakresie ogrzewania jak i oświetlenia.

Obecne i już zapowiadane podwyżki cen nośników energii m.in. energii elektrycznej, gazu ziemnego oraz węgla jednoznacznie wskazują, iż kwestia kosztów w tych budynkach będzie stale zwiększającą się pozycją w budżecie naszego miasta. Podobna sytuacja dotyka również nasze własne portfele. Zatem wydaje się, iż decyzja w zakresie podjęcia działań na rzecz ograniczenia tych wydatków jest jednoznaczna. Oczywiście najważniejszym wyzwaniem w tym przypadku ale również każdej inwestycji w naszym mieście jest kwestia finansowania. Dzięki naszej inicjatywie udało się podjąć starania aby zarówno pozyskać niezbędne środki jak i również jednoznacznie zmienić stan naszych budynków szkolnych, przedszkolnych oraz Urzędu Miasta.

Rozwiązaniem wskazanym przez Nas jako źródłem finansowania jest System Zielonych Inwestycji (GIS) prowadzony przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej pod nadzorem Ministerstwa Środowiska. Program jest największym programem poprawy efektywności energetycznej budynków, na który w latach 2010-2012 przeznaczono znaczącą kwotę w wysokości ok. 3,165 mld zł. Środki na realizację tego programu pochodzą ze środków własnych NFOŚiGW oraz ze sprzedaży jednostek AAU (uprawnień do emisji które Polska zaoszczędziła realizując porozumienie z Kioto i zmniejszając emisję dwutlenku węgla) a które od Polski kupiła Japonia. Znacząca część tych środków została przeznaczona na modernizację budynków użyteczności publicznej w ramach konkursów na dofinansowanie pod nazwą „Zarządzanie energią”.

Po przeprowadzonej w lecie 2011 roku analizie została opracowana niezbędna dokumentacja oraz wnioski w zakresie dofinansowania modernizacji następujących budynków szkolnych szkół podstawowych nr 1, 2, 3, 4, przedszkoli nr 1, 2, 3, Zespołu Szkół Nr 2 oraz budynku Urzędu Miasta Marki

Opracowaną dokumentację złożono w ramach III Konkursu, którego nabór został przeprowadzony w połowie wakacji 2011 roku. Ciekawostką i atrakcyjnością tego finansowania jest kwestia wkładu własnego czyli ze strony naszego miasta – bowiem wnioskowaliśmy o finansowanie z 10 % wkładem własnym, którym były prace modernizacyjne/remontowe wykonane w tych budynkach w latach wcześniejszych.

Trochę liczb.

Zgodnie z zawartością wniosku, ubiegamy się o ok. 5,5 mln zł z czego ponad 2 mln zł w formie bezzwrotnej dotacji oraz około 3,5 mln zł w formie pożyczki na bardzo

korzystnych warunkach (poziom oprocentowania 3M Wibor + 0,5% marży). Wnioskowane inwestycje będą musiały zostać wykonane w ciągu najbliższych dwóch lat, na pierwszy ogień czyli w tym roku pójdą przedszkola miejskie, szkoła podstawowa nr 4 oraz Urząd Miasta, zaś w kolejnym 2013 roku szkoły nr 1, 3 oraz Zespół Szkół nr 2.

Kluczową korzyścią oprócz faktu przywrócenia blasku i świetności tym budynkom, będą znaczące obniżenie kosztów ich utrzymania, którego wg wykonanych obliczeń mogą wynieść ok. 380 000 zł rocznie, co wydaje się być kwotą znaczącą. Oczywiście realna eksploatacja w ciągu kolejnych lat będzie mogła potwierdzić przeprowadzone obliczenia, jednakże w dobie rosnących cen energii wydaje się być przesądzone, iż wydatki będą stale rosły.

### Co będzie wykonane...

1. Przedszkole nr 1 (II połowa 2012) – wykonanie elewacji wraz z ociepleniem, wymiana instalacji centralnego ogrzewania, montaż nawiewników w oknach;
2. Przedszkole nr 2 (II połowa 2012) - wykonanie elewacji wraz z ociepleniem, wymiana instalacji centralnego ogrzewania oraz ciepłej wody użytkowej, wymiana części okien oraz drzwi, montaż nawiewników w oknach;
3. Przedszkole nr 3 (II połowa 2012) - wykonanie elewacji wraz z ociepleniem, wymiana instalacji centralnego ogrzewania oraz ciepłej wody użytkowej, wymiana części okien oraz drzwi, montaż nawiewników w oknach;
4. Szkoła podstawowa nr 1 (połowa 2013) - wykonanie elewacji wraz z ociepleniem, wymiana instalacji centralnego ogrzewania, wymiana części okien oraz drzwi, montaż nawiewników w oknach;
5. Zespół Szkół nr 2 (połowa 2013) - wykonanie elewacji wraz z ociepleniem ścian i dachów, wymiana części okien oraz drzwi, montaż nawiewników w oknach; wymiana instalacji centralnego ogrzewania oraz ciepłej wody użytkowej (połowa 2012);
6. Szkoła podstawowa nr 3 (połowa 2013) - wykonanie elewacji wraz z ociepleniem, wymiana części okien oraz drzwi, montaż nawiewników w oknach, wymiana instalacji centralnego ogrzewania (połowa 2012);
7. Szkoła podstawowa nr 4 (II połowa 2012) - wykonanie elewacji wraz z ociepleniem, wymiana instalacji centralnego ogrzewania, wymiana części okien oraz drzwi, montaż nawiewników w oknach;

W chwili pisania tej informacji, wiemy że nasz wniosek przeszedł pozytywnie kontrole formalną jak i merytoryczną, zostały również zakończone negocjacje w zakresie terminów wykonania w/w prac.

Marcin Piotrowski

Wydawca:



Redaktor Naczelny: Jacek Orych; Redaguje: Zespół;

Adres Redakcji: ul. Piłsudskiego 138; Adres do korespondencji: ul. Cisowa 4a, 05-270 Marki; e-mail: gazeta@ekspresmarecki.pl; REKLAMY: 0-607 281 720

Redakcja Ekspresu Mareckiego nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych. Redakcja zastrzega sobie możliwość skracania tekstu.

Artykuły zamówione prosimy przysyłać w formie elektronicznej.

Artykułów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

skład, druk, oprawa



ul. Jutrzenki 34; 05-260 Marki  
tel./fax 022 771 29 58  
www.eurograf.com.pl

## Nudzicie się, Drodzy Państwo

Mamy rok 2019. Kwietniowa Rada Miasta Marki, zdominowana przez lewicę, przyjmuje stanowisko, wzywające sejm i prezydenta do zalegalizowania palenia marihuany w całym kraju. W uzasadnieniu radni informują, że ich celem jest równouprawnienie palaczy tradycyjnego tytoniu oraz marychy. Za wnioskiem głosuje dwunastu radnych, pięciu jest przeciw, dwóch wstrzymuje się od głosu, a dwóch nie uczestniczy w głosowaniu. Zapytacie, a co u licha ma rada miasta do legalizacji marihuany? Rozsądne i celne spostrzeżenie. Też bym się nad tym zastanawiał. Albo raczej – już się zastanawiam.

Celowo posłużyłem się tak jaskrawym przykładem, by odnieść się do kwietniowego głosowania podczas Rady Miasta. W jej trakcie padł wniosek o przyjęcie stanowiska w sprawie równego traktowania jednej z stacji telewizyjnych w procesie przydzielania częstotliwości na cyfrowym multipleksie. Specjalnie nie piszę której, bo nie ma to żadnego znaczenia w tym wywodzie. Mówiący wprost – mierzam do tego, że ani temat legalności marihuany w całym kraju, ani temat przydzielania ogólnokrajowych częstotliwości nie jest sprawą Rady Miasta Marki, ani żadnego innego samorządu. Jeśli obywatele naszego miasta chcą zabrać w ogólnokrajowej sprawie głos, niech się skrzykną, zbiorą podpisy i wysyłają gdzie trzeba.

Gdy usłyszałem tę historię dzień po głosowaniu, potraktowałem to jako prima aprilis. Ale po chwili zorientowałem się, że 1 kwietnia już dawno minął. Potem opowiedziałem historię Żonie i na koniec zapytałem: *szczęka Ci opadła? Wszystko mi opadło* – usłyszałem w odpowiedzi. Przez chwilę pomyślałem, że jesteśmy odosobnieni w takim sądzie. Na wszelki wypadek zadzwoniłem do Ojca, który na przełomie lat 60/70. siedział na Białołęce za drukowniczymi podziemnymi ulotkami. Zapytałem, czy samorząd powinien zajmować się losami ogólnopolskiej stacji TV. Najpierw odpowiedział dość nieparlamentarnie, a potem krótko i już do zacytowania: nie. Ale zaraz dodał: Nie takie jeszcze cudeńka synu w życiu zobaczysz.

Jakimś cudeńkiem jest odwaga radnych **Jacka Orycha i Arkadiusza Werelicha**, którzy nie wzięli udziału w tym głosowaniu. Na ich miejscu tak samo bym postąpił.

*Jestemzmarek.pl*

## Biegowe granice cierpienia

Spokojnie, nie będę mędrkować na temat cierpienia przez wielkie „C”, są na ten temat laboraty, a każdy, kto go doświadcza, i tak sam musi nadać mu sens i znaczenie. Zainspirowana marcowym numerem „Biegania”, który jest już dostępny w mareckiej bibliotece przy ul. Lisa-Kuli, chciałam zwrócić uwagę na ważny temat, który się w nim pojawił, a może być bliski każdej osobie, która postanowiła w jakimś momencie życia zacząć się więcej ruszać.

Poprzedni numer wspomnianego pisma zakończył się felietonem na temat zaobserwowanego na biegowych forach i blogach tematu «wojny» między joggerami i runnerami – pierwsi truchtają dla zabawy lub lansu, drugim zależy na wynikach i traktują bieganie jak bardzo poważny sport, element swojego życia, często też się z niego utrzymują. Kolizja następuje w sytuacjach biegów ulicznych – jedni chcą pędzić, drudzy waleśają się im pod nogami. Podczas takiej lektury przychodzi człowiekowi do głowy różne pytania: o cel organizacji tych biegów, cele uczestników startujących w imprezach. Miałam w tym momencie przez chwilę dziwne uczucie sprzeczności: zachęcać ludzi do biegania czy zniechęcać? Czy i tu, wśród biegaczy, muszą wystąpić podziały?

Z tym większym zaciekawieniem obok wielu interesujących artykułów przeczytałam perelkę – tekst z cyklu Akademii Biegania. Otóż poddano tym samym testom dwóch mężczyzn: zawodowca – sportowca, dla którego jest to praca, oraz amatora, w którego życiu sport jest bardzo ważnym elementem, biega maratony, zamykając się w czasie 3.30 i pierwsze skojarzenie, gdy tylko usłyszał, że z biegania można żyć, brzmiało: «Pelnia szczęścia!». Wyniki testu uprawiały w zdumienie zarówno uczestników, jak i przeprowadzających go. Amator nie okazał się joggerem – w wielu konkurencjach był lepszy od zawodowca! Czy może być to rodzaj przewrotu kopernikańskiego dla tej dyscypliny? Nic z tych rzeczy. A cienką granicę wyznacza... cierpienie. Plan dnia zawodowca i kilka ostatnich lat pokazuje, że jego życie jest jednym wielkim treningiem. Wymaga ogromu wyrzeczeń i nie lada dyscypliny. Jest rytmem wyznaczonym przez pomiary i trud, trud i pomiary. Regulacją jak w klasztornym zegarku: 6.30 pobudka, 6-8 km przed śniadaniem, węglowodanowy posiłek, maści rozgrzewające, rozciąganie, trening główny, rozciąganie – całość 1.5 h, obiad, drzemka regeneracyjna, 17.30 trzeci trening, rozciąganie, kolacja, 22.30 – sen. Żadnego alkoholu, sporadyczne imprezy. To styl życia i praca na pełnym etacie. I jeszcze trochę. Przy tym wszystkim amatorskie bieganie ze słuchawkami w uszach, nawet trzy razy w tygodniu, wydawać się może śmiechem na sali. W każdym jednak przypadku jest – w moim przekonaniu – jakimś rodzajem cierpienia i walki ze sobą o siebie. W takiej sytuacji cel, wydawać się może mało znaczący, poboczny, spełnia kluczową rolę.

Biegacz amator zawsze musi sobie odpowiedzieć na pytanie, po co mu ten wysiłek – nie tylko po lekturze «Biegania», ale w ogóle, wychodząc z domu, w czasie szarugi i odwilży, wiatru i mrozu. Po co joggerowi dodatkowe cierpienie? Ze startu w zbliżających się zawodach zawsze można się wycofać, konieczność przygotowań, by tylko ukończyć wyzwanie, to słaba motywacja. Brak w głowie szybkiej odpowiedzi na tego typu pytania może osłabiać siły, zniechęcać. A jednak w końcu ona się pojawi. Bieganie to uczenie się wytrwałości i dyscypliny, kiedy wszystko dokoła mówi, że są ciekawsze rzeczy do zrobienia. To niezależność od spraw, na które nie mamy wpływu – chociażby takich jak pogoda. To też rosnące z każdym kolejnym wysiłkiem przekonanie, że stać mnie, biegacza, na więcej w każdej dziedzinie życia, jaką się zajmuję.

Justyna Kowalczyk zaproszona do programu Tomasza Lisa, opowiadając skromnie o swoich trudach treningowych, dodała, że sportowiec różni się od przeciętnego człowieka stopniem wytrzymałości na ból. Zawodowcom towarzyszy on nieustannie, nauczył się z tym żyć, co więcej – może go przyjąć w większych ilościach. Można by to odnieść do każdego człowieka, który postanowił w życiu osiągnąć coś więcej. Wprowadziłabym tu zatem do «klasyfikacji» grupę biegaczy amatorów. Zawodowcom ból towarzyszy codziennie, jest normą, amatorzy przechodzą w tym zakresie ewolucję. Nie mam tu natomiast na myśli wyścigu z innymi, ale zmierzenia się z samym sobą. Mój próg bólu dziś jest większy od tego, który miałam 2 lata temu, rozpoczynając przygodę z bieganiem i myślę, że amator, który nie biega dla lansu, także przechodzi podobną «progową» (nie mylić z podprogową) zmianę. I tak jest w każdej innej dziedzinie życia. Ktoś, kto zawsze kochał spać, nagle ma wstawać w nocy do dziecka, budzić się codziennie rano, by je odwieźć do szkoły. Każdy ma swoje przykłady. Wracając do biegania – jako zawodowcy i amatorzy różnimy się stopniem wytrzymałości na cierpienie, nie należy jednak zapominać, że najistotniejsza jest rywalizacja z samym sobą i pokonywanie, przesuwanie własnego progu bólu.

Zapraszam zatem do biegania, to jest do uczenia się cierpienia, które daje satysfakcję i uczy zmian, pomocnych w innych obszarach życia. A poza bieganiem do lektury. Szczególnie tekstów o: kobiecie, która zapisywała każdy codzienny trening i robiła bilans, ile razy obiegała kulę ziemską!; testów pięciopalczastych (sic!) butów, związku wagi z wynikiem biegowym, planu treningowego Jacka Daniela, opowieści o narciarsko-biegowej wyprawie do Suwałk. Jest również szansa, by dowiedzieć się, jak wiele wspólnego ma bieganie ze śpiewaniem – rzecz o przeponie, oraz przeczytać romantyczną historię zabieganej (i zapomnianej) pary Ann Packer i Roberta Brightwella, którzy zrobili sobie w bieganiu przerwę na ślub. Dla pań, które pracują w biurze i mają nastoletnie dzieci, ale nie tylko dla nich – inspirująca rozmowa z Renatą Sieradzką, germanistką biegającą maratony. Ponadto jak zawsze kalendarz zbliżających się biegowych imprez oraz testy i wskazówki dotyczącego ubrań i nowego sprzętu.

Sympatyczna obsługa w bibliotece – w pakiecie startowym.

Aleksandra Nizioł



### Arkadiusz Werelich komentuje

To nie odwaga, to zdrowy rozsądek...

Sytuacja, do której doszło 11 kwietnia, była dla mnie ogromnym zaskoczeniem. Nie wiedziałem, czy znajduję się w sali obrad Urzędu Miasta, czy może w sali posiedzeń Sejmu RP. Na wstępie chciałem zaznaczyć, że to nie odwaga, a zdrowy rozsądek odpowiedział mi, że tak nie można, że coś tu jest nie tak. Mogłem przecież – WSTRZYMAĆ SIĘ, ale pokazałbym przez to, że nie mam własnego zdania. Dlatego nie wzięłem udziału w głosowaniu. Dlaczego? Ponieważ uważam, że sprawa przyznawania częstotliwości nie leży w kompetencjach Rady Miasta, nie jest to sprawa dla tego szczebla władzy. I nieważne, czy mówimy o TV Trwam, Polsacie czy TVN.

Nasze miasto boryka się z wieloma problemami, które w większości wynikają z wieloletnich zaniedbań. Szkoły, przedszkola publiczne, boiska, drogi, place zabaw oraz bezpieczeństwo mieszkańców - to są sprawy dla Rady Miasta, a nie koncesja dla jednej bądź drugiej prywatnej stacji TV.

Ktoś może powiedzieć, że zachowałem się niepolitycznie. Jakaś część mieszkańców Marek obrazi się na mnie, być może nie zgłoszą na mnie podczas kolejnych wyborów. Pewnie mają rację, ale ja nie mam zamiaru poddawać się tej presji. Mam swoje zdanie, którego nie boję się wyrazić oraz zdrowy rozsądek, który tego dnia zadziałał. Jestem również praktykującym katolikiem, co w żadnym wypadku nie przeszkodziło mi podjąć taką, a nie inną decyzję.

Mam nadzieję, że część radnych (PiS, Wspólnota) opamięta się i zajmie się realnymi problemami miasta, a nie uprawianiem wielkiej polityki na małym lokalnym podwórku.

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

**Agart.net**

akcesoria komputerowe i elektroniczne  
najtańsze karty pamięci i pendrive'y  
<http://www.agart.net>

22 762-00-69 e-mail: [sklep@agart.net](mailto:sklep@agart.net)  
jesteśmy także na Allegro - konto: **Agart\_AS**

ZAPRASZAMY: 05-270 Marki, Al. Piłsudskiego 2A

## Nowa siedziba Zespołu Szkół Nr 1

### Kilka słów o zaletach tego projektu...

Wybraną pracę wyróżnia bardzo niski koszt utrzymania zaprojektowanego kompleksu budynków (gimnazjum dla 800 uczniów, basen, hale sportowe, technikum dla 400 uczniów, laboratorium, biblioteka), który według stosownych obliczeń wyniesie ok. 340 tys. zł rocznie za ogrzewanie, ciepłą wodę i oświetlenie. Dla porównania obecnie koszty w zakresie eksploatacji wielokrotnie (napisz ile bo tak to nie przemawia do wyobraźni) mniejszej kubatury, obecnej siedziby Zespołu Szkół nr 1, tj. pałacu Briggsów, wynoszą ok. 170 tys. zł rocznie. Przy czym nie ma w nim miejsca na halę sportową, basen czy też bibliotekę. Roczne koszty utrzymania samego basenu w zakresie ogrzewania, ciepłej wody i oświetlenia zostały wyliczone na poziomie ok. 220 tys. zł, gdzie w tradycyjnych obecnie budowanych basenach koszty te są co najmniej czterokrotnie wyższe. W tym miejscu należy wspomnieć, iż rocznie jako miasto wydajemy znaczące kwoty w zakresie sfinansowania naszymi dziećmi możliwości korzystania z innych pływalni. Tak niski poziom zużycia energii będzie możliwy dzięki zastosowaniu wielu różnych nowoczesnych technologii, zaczynając od odzyskiwania ciepła z powietrza wewnątrz budynków szkoły poprzez ograniczenie strat ciepła, kończąc na technologii ogrzewania, która polega w dużym uproszczeniu na zmagazynowaniu ciepła zebranego latem za pomocą prawie 300 paneli słonecznych głęboko pod ziemią, aby w zimę to ciepło odzyskać i ogrzać zarówno budynek, jak i wodę użytkową. Zastosowane rozwiązania również eliminują potrzebę użycia tradycyjnych kotłowni, jakie posiadamy w domach. Także obsługa systemu grzewczego jest rewolucyjna, ponieważ opiera się na sterowaniu komputerowym, które będzie możliwe nie tylko na miejscu, ale również przez internet. W ten sposób służby konserwatorskie będą na bieżąco informowane o aktualnej pracy systemu grzewczego. Dzięki przyjętym przez Radę Miasta założeniom w klasach będzie



zawsze świeże powietrze bez potrzeby otwierania okien oraz ograniczony hałas, przez co warunki do nauki będą na najwyższym europejskim poziomie.

Projektanci również wzięli pod uwagę najnowsze wyniki badań w zakresie wpływu oświetlenia na naukę, stąd również formy planowanych budynków. Tak zaprojektowane sale dają szansę na maksymalne wykorzystanie światła dziennego, które najlepiej wpływa na naukę, w klasach szkolnych. Należy także wspomnieć o systemie związanym z zagospodarowaniem ścieków. Zaproponowane rozwiązania to dwie oczyszczalnie, z których jedna to dachy bagienne usytuowane na dachach gimnazjum, technikum oraz laboratorium, dzięki którym woda pochodząca z mycia rąk i pryszniców będzie naturalnie oczyszczana i zużywana do spłukiwania wc. Ta woda z kolei będzie trafiała do naturalnej oczyszczalni ulokowanej na terenie szkoły. Zatem nawet w tej kwestii postawiono na maksymalne ograniczenie kosztów. Tak wysokie wymagania będą zrealizowane stosunkowo niewysokimi nakładami, które dla budynków zostały oszacowane przez ekspertów na poziomie ok. 4 tys. zł/mkw. Zatem na poziomie standardowej szkoły. Jednakże o wielkości inwestycji zadecydują również dwa inne aspekty. Pierwszym będzie realizacja jej poprzez spółkę celową, dzięki czemu zaoszczędzimy 23 proc. podatku VAT. Drugim natomiast okres budowy, czyli przełom 2012/2013 do 2015, a więc moment, kiedy przetargów będzie zdecydowanie mniej. Wówczas również firmy budowlane będą bardzo zainteresowane takimi kontraktami. Oczywiście należy już teraz myśleć o możliwości zarabiania przez obiekt. Dzięki niskim kosztom utrzymania będzie to zdecydowanie łatwiejsze, tym bardziej że nasz kompleks będzie jednym z pierwszych w Europie o takim charakterze. Na gości zatem nie powinniśmy narzekać, a o naszym mieście nie będzie się mówić jedynie w kontekście korków, tylko nowoczesności i poszanowania środowiska oraz pieniędzy.



Marcin Piotrowski

**Dr Ludomir Duda**, termodynamik absolwent Uniwersytetu Warszawskiego. Autor kilkunastu patentów związanych z budownictwem. Pionier ekologicznego budownictwa i popularyzator idei budownictwa energooszczędnego, inicjator budowy pierwszej w Polsce korzeniowej oczyszczalni ścieków dla budynku użyteczności publicznej. Organizator i pierwszy prezes Fundacji Poszanowania Energii. Autor założeń do ustawy wspierającej inwestycje termomodernizacyjne. Członek Rady Zarządzającej Polskiego Klubu Kogeneracji. Audytor energetyczny KAPE nr 0001.

1. Rada Miasta przyjmując założenia w zakresie wymagań energetycznych dla kompleksu oświatowo - rekreacyjnego postawiła bardzo wysoką poprzeczkę dla projektantów. Czy była to słuszna decyzja? Co skłoniło pana do udziału w konkursie?



Jestem niezmiernie zaskoczony poziomem kompetencji Rady i to właśnie skłoniło mnie do udziału w konkursie. Jak powszechnie wiadomo z mądrym lepiej zgubić... a do zgubienia było kilka tygodni ciężkiej pracy. W szczególności na tle pozostałych przetargów ogłaszanych przez polskie samorzady ten pomysł jest niewątpliwie prekursorski. Z mojego punktu widzenia każdy inny sposób podejścia do tego typu inwestycji jest działaniem szkodliwym w każdym wymiarze, że wymienię dwa najważniejsze. W wymiarze ekonomicznym ignorowanie kosztów eksploatacji przykładem kompletnej ignorancji i szybko prowadzić musi do katastrofy finansów samorządu, wobec szybko rosnących cen nośników energii. W wymiarze etycznym brak troski o zasoby naturalne i środowisko jest godny powszechnego potępienia.

Poprzeczka postawiona projektantom, jak się okazało, była niska. Standard budownictwa pasywnego był wyzwaniem kilkanaście lat temu. Dyrektywa Unijna 2010/32 żąda by budynki użyteczności publicznej już od roku 2018 były prawie zero energetyczne. Toteż wymóg uzyskania zapotrzebowania na energię użyteczną na poziomie 15kWh/(m<sup>2</sup>\*rok) dla żadnego profesjonalnego projektanta nie powinien być wyzwaniem. Nasz projekt to zaledwie 30% tej wartości. To co stanowiło wyzwanie, to drastyczne ograniczenie przewidywanych nakładów finansowych, których poziom jest niższy niż średnia krajowa dla tego typu obiektów.

2. Zastosowane przez pana rozwiązania na tle obecnych technologii wydają być co najmniej nie spotykane. Czy może pan w kilku słowach opisać swój pomysł? Co skłoniło pana do zastosowania takiego rozwiązania?

Rzeczywiście zaproponowane przeze mnie rozwiązanie nie są często stosowane na rynku polskim i rynkach kilku innych krajów do których jeszcze nie dotarło że nie uda nam się przetrwać ignorując zasady zrównoważonego rozwoju i ochrony środowiska. Ale zapewniam iż nie zaproponowaliśmy niczego, co by nie było znane i przetestowane przez co najmniej 15 lat. Zresztą projektując taki obiekt musieliśmy mieć pewność nie tylko co do dostępności rozwiązań ale także realności ich wyceny. Pomysł zaś był prosty, należało zadbać o optymalny ekonomicznie standard energetyczny przegród budowlanych i co w przypadku szkoły najważniejsze energooszczędny system wentylacyjny. Nawiasem mówiąc, przez pewne braki w sformułowaniach warunków konkursu, wygrana wydawała nam się mało prawdopodobna i traktujemy ją jako wyjątkowo szczęśliwą. Mianowicie nie narzucono wysokich wymagań dotyczących natężenia światła słonecznego w klasach i wymagań dotyczących dopuszczalnego stężenia CO<sup>2</sup>. Spowodowało to, że wielu projektantów szukało tanich sposobów oszczędzania energii w zwartości bryły i stosowało normatywny poziom stężenia CO<sup>2</sup>. Jak pokazują liczne badania, niedostateczne oświetlenie i wysokie stężenia CO<sup>2</sup> pogarszają radykalnie efektywność nauczania. My narzuciliśmy sobie wymagania, jakie stawiane są obiektom dydaktycznym ubiegającym się o światowy certyfikat budownictwa zrównoważonego LEED Platinum. Jeśli zaś chodzi o rozwiązania mniej popularne jak pomysł gruntowego, regenerowanego zasobnika ciepła pod kompleksem sportowym, to wynikał on z chęci uzyskania jak największego udziału energii słonecznej do ogrzewania ciepłej wody (basen). Prowadziło to do powstania ogromnych nadwyżek ciepła latem, które trzeba było jakoś zagospodarować. Gruntowy zasobnik ciepła, dzięki bardzo korzystnym lokalnym warunkom geologicznym, był jak znalazł a dodatkowo pozwolił na podniesienie sprawności gazowej pompy ciepła. W naszej propozycji jest jeszcze as, ukryty w rękawie, mianowicie przewidujemy, że jeśli Unii Europejskiej uda się zmusić Polski Rząd do wdrażania Dyrektywy o wspieraniu odnawialnych źródeł energii, możliwym będzie zainstalowanie paneli hybrydowych, które produkują prąd i ciepło równocześnie.

3. Czy tak zaprojektowany i wybudowany budynek będzie rozwiązaniem wzorcowym dla innych gmin oraz powiatów?

Moim zdaniem już wyniki tego konkursu są znakomitym przykładem dla samorządów. Okazało się bowiem, że wystarczy mądrze ustanowić warunki przetargu by otrzymać, co warto podkreślić, nie jedno a wiele, doskonałych jak na polskie realia rozwiązań. Realizacja tego projektu może być jednak trudna. Przede wszystkim dlatego, że będzie on stanowił jawny dowód nieprawdopodobnej skali marnotrawstwa w budownictwie publicznym. I choć, z punktu widzenia efektów środowiskowych, powinien on być, w znakomitym procencie finansowany ze środków ochrony środowiska, to wątpliwe czy znajdą się jakiegokolwiek środki na jego realizację. Gdyby tak się jednak udało Gminie Marki uzyskać finansowanie budowy szkoły, to należało by już dzisiaj pomyśleć, jak umożliwić tłumom chętnych do oglądania obiektu, skorzystanie z tej możliwości bez zakłócania procesu dydaktycznego.

Bardzo dziękujemy za rozmowę.

## Wesprzyjmy Polaków we Lwowie

Pomiędzy 25 kwietnia a 15 maja w szkołach w Legionowie oraz Markach odbywać się będzie zbiórka darów dla Polaków mieszkających we Lwowie. Pomóżmy naszym rodakom w utrzymywaniu więzi z Polską przekazując im część naszej kultury.

Z inicjatywą zbiórki darów dla Polaków we Lwowie wystąpił: Koło Platformy Obywatelskiej RP w Markach, Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze oraz Stowarzyszenie Grupa Marki 2020. W tym celu nawiązany został kontakt z organizacją o nieco skomplikowanej nazwie: Lwowską Miejską Obywatelską Organizacją „Związek Polaków Orzeł Biały”, która została założona w 2011 roku przez młode, kreatywne osoby posiadające polskie korzenie. Organizacja ma na celu krzewienie polskiej kultury głównie wśród młodego pokolenia Polaków mieszkających we Lwowie i Obwodzie Lwowskim.

Członkowie organizacji organizują kursy nauki języka polskiego oraz wiedzy o Polsce. Prowadzą darmowe porady prawne dla osób ubiegających się o Kartę Polaka, czy też aplikujących na studia na polskich uczelniach wyższych. Orzeł Biały podejmuje również działania zmierzające do połączenia rodzin rozdzielonych podczas akcji Wisła. Przy organizacji działa również Klub Filmu Polskiego oraz biblioteka posiadająca obecnie niewielkie zbiory.

Z wielkim entuzjazmem w akcję zaangażowała się senator Anna Aksamit, która postanowiła rozszerzyć ją na szkoły publiczne w Legionowie oraz propagować wśród pozostałych parlamentarzystów. Swoje wsparcie merytoryczne oraz rzeczowe zadeklarowali również Grzegorz Schetyna oraz Andrzej Halicki, z racji pełnionych przez siebie funkcji publicznych związanych z polityką zagraniczną.

W legionowskich oraz mareckich szkołach podstawowych i gimnazjach przygotowane zostaną specjalne miejsca, w których zostawić będzie można dary dla Polaków ze Lwowa. Zbieramy rzeczy, które pomogą organizacji w propagowaniu kultury polskiej, a więc książki, w tym podręczniki do nauki języka polskiego, audiobooki, filmy, muzykę. Wszystkie zebrane dary zostaną następnie przekazane za pomocą parlamentarzystów polskiemu Konsulatowi Generalnemu we Lwowie, aby bezpiecznie i bez problemów natury formalnej dotarły do adresata. Przekażmy część naszej kultury Polakom na Ukrainie!



Paweł Pniwski



**Koło Platformy Obywatelskiej RP w Markach  
Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze  
Stowarzyszenie Grupa Marki 2020**

organizują zbiórkę darów

dla polonijnej organizacji  
**ORZEŁ BIAŁY ze Lwowa**

Przekażmy część naszej kultury rodakom z Ukrainy

Zbieramy:

- książki, podręczniki do nauki języka polskiego,
- audiobooki, filmy, muzykę

**Termin zbiórki: 25 kwietnia - 15 maja 2012**

**Miejsce: Szkoły podstawowe i gimnazja  
w Markach i Legionowie**

Patroni akcji:

**Grzegorz Schetyna**  
Przewodniczący

Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych

**Anna Aksamit**  
Senator RP

**Andrzej Halicki**  
Wiceprzewodniczący

Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy



REKLAMA REKLAMA

**ARTDERMA Medical SPA** to pierwszy kompleksowo wyposażony salon urody tak blisko Ciebie. W **ARTDERMA Medical SPA** zapewnimy Tobie holistyczną pielęgnację włosów, twarzy i ciała oraz leczenie na najwyższym poziomie. Pozwól nam zadbać o Twoją skórę.

Poznaj wyjątkowy Świat **ARTDERMA Medical SPA**.

**ARTDERMA**  
MEDICAL SPA

medycyna estetyczna kosmetyka laseroterapia fryzjer

[www.artderma.pl](http://www.artderma.pl)

ul. Kościuski 43 | 05-270 Marki

tel. (22) 242 59 42

[info@artderma.pl](mailto:info@artderma.pl)

godziny otwarcia

pn-pt 10-21 sob 9-17

## Bruksela w rękach mareckiej młodzieży”

27 marca 2012 r. jako laureaci konkursu „Markowianin, Polak, Europejczyk, czyli nie taka Unia straszna” organizowanego pod honorowym patronatem Posła do Parlamentu Europejskiego Rafała Trzaskowskiego, zostaliśmy zaproszeni na wyjazd studyjny do Brukseli.

Podczas pobytu mieliśmy możliwość poszerzenia swojej wiedzy z zakresu Unii Europejskiej i jej instytucji oraz przyjrzenia się z bliska pracy europosłów, którzy zebrali się na mini sesji. Będąc na trybunach sali plenarnej z uwagą wsłuchiwaaliśmy się w relację z działalności poszczególnych komisji. Ku zdziwieniu każdy wypowiadał się w swoim ojczystym języku, który był tłumaczony przez specjalne odbiorniki umieszczone przy każdym siedzeniu. Świadczy to o zachowaniu suwerenności państw członkowskich, którym in. odzwierciedla się w posługiwaniu 23 językami urzędowymi.

Uczestnicy wyjazdu spotkali się także z Leszkiem Gasiem z działu seminariów Parlamentu, który przybliżył funkcjonowanie Parlamentu Europejskiego i podział na frakcje. Następnie europoseł Rafał Trzaskowski opowiedział o swojej pracy w Parlamencie Europejskim i omówił specyfikę procesu decyzyjnego w Unii Europejskiej. Opisywał również wpływ na ten proces interesów państwowych i dyscypliny partyjnej. Podkreślił także istotną rolę podejmowanych przez Parlament Europejski decyzji na życie codzienne każdego obywatela Unii Europejskiej.

Dla pogłębienia i utrwalenia wszelkiej zdobytej wiedzy o Unii Europejskiej udaliśmy się do Centrum dla Zwiedzających Parlamentu Europejskiego – Parlamentarium. Interaktywne muzeum pozwoliło nam dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy nie tylko o samej instytucji, ale i o europosłach i ich działalności. W interesujący sposób przyswoiliśmy wiedzę na temat historii powstania Unii Europejskiej i jej założycieli oraz o kolejnych traktatach usprawniających zakres funkcjonowania niezwykłego tworzywa, jakim jest właśnie Unia. Można rzec, że UE nie ma już przed nami żadnych tajemnic.

Po wizycie w Parlamentarium przyszedł czas na Muzeum Komiksu, gdzie mogliśmy oglądać oryginalne karty z belgijskich komiksów oraz rzeźby swoich bohaterów jak Lucky Luke, Smerfy czy mniej znany w Polsce Tintin.

Kolejnym punktem programu było zwiedzanie stolicy Belgii, która przywitała nas piękną, słoneczną pogodą. Pani przewodnik oprowadziła nas po najciekawszych zakątkach miasta i przybliżyła nam wiele interesujących legend. Największym zainteresowaniem cieszył się sikający chłopiec (Manneken pis), który jest symbolem Brukseli. Jest to figurka-fontanna przedstawiająca nagiego, siusiącego chłopca. Jak mówi jedna z legend, ów chłopiec był synem jednego z królów belgijskich. Podczas polowania w lasach znajdujących się niegdyś wokół



Brukseli, macek zaginał. Król rozkazał przeszukać wszystkie pobliskie lasy, jednak nikt nie mógł odnaleźć dziecka.

Dopiero po kilku dniach, gdy wszyscy stracili już nadzieję na odszukanie królewiczki pewien leśniczy, bardzo spragniony usłyszał szemrzący strumyczek. Odsunął gałęzie wstrzymujące go od źródła wody i zobaczył nagiego, siusiącego chłopca. Figura z XV wieku wykonana początkowo w kamieniu została skradziona, tak jak późniejsze jej wersje. Ostatecznie w 1619 r. figurę wykonał z brązu flamandzki rzeźbiarz barokowy Jérôme Duquesnoy. Królowa nie chcąc, by wiadomość o kradzieży sikającego chłopca rozeszła się wśród mieszkańców, postanowiła ubrać nowego sikającego chłopca, różniącego się materiałem wykonania.

Do dnia dzisiejszego figura ubierana jest w różnorodne stroje ludowe czy okolicznościowe w związku z odbywającymi się w Brukseli uroczystościami. Do tej pory otrzymał on około 1000 różnych kostiumów ofiarowanych przez stowarzyszenia kulturalne, rzemieślnicze, regiony oraz oficjalne delegacje państwowe. Wszystkie te stroje przechowywane są w Muzeum Miasta Brukseli. Jednak mało kto wie, że istnieje jeszcze jedna niefrasobliwa dziecięca rzeźba w Brukseli - Jeanneke Pis, czyli „sikająca dziewczynka”, która mieści się po drugiej stronie rynku.

W samym sercu Brukseli znajduje się Grand Place. Jeden z najładniejszych rynków Europy, ulubione miejsce spotkań turystów i bukselczyków w szczególności zachwylił swoim pięknem, zwłaszcza nocą. Na placu króluje wspaniały gotycki ratusz, otoczony XVII-wiecznymi domami cechów kupieckich. Szczególnym obiektem jest Dom Króla. W tym XVI-wiecznym pałacu znajduje się obecnie Muzeum Miejskie, którego dumą jest imponująca kolekcja ceramiki i wyrobów ze srebra, będących chlubą Brukseli.

Następnie na zaproszenie europosła Rafała Trzaskowskiego udaliśmy się na uroczystą kolację do restauracji greckiej, gdzie mogliśmy skosztować pyszności tej kuchni i móc jeszcze lepiej się poznać.

Bruksela to ważny w skali całej Europy ośrodek kulturalny, naukowy i gospodarczy. Jest siedzibą króla, NATO, EUROATOMU i instytucji Unii Europejskiej. Identyfikuje się także z koronkami, czekoladą i komiksami. Jest tu sporo restauracji z doskonałym jedzeniem, kawiarenek, wszechobecne parki oraz ekskluzywne sklepy dla najbardziej wymagających. Bruksela to również miasto zieleni. Wyjazd studyjny do Brukseli był dla każdego z nas niezwykłym przeżyciem, które na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Joanna Szczęsna



## Nowa Jakość zawitała w Marcovii

Po pierwszej bardzo nieudanej rundzie dla drużyny naszych seniorów przystąpiliśmy do rundy wiosennej z mieszanymi uczuciami, lecz oczywiście z wiarą i nadzieją na utrzymanie się w IV lidze. Już po pierwszej rundzie zgromadziliśmy na swoim koncie 6 oczek, co plasowało nas na ostatnim miejscu w tabeli.

Co się zmieniło, by wierzyć w utrzymanie? Na pewno bardzo ważnym czynnikiem było pozyskanie nowego sponsora dla drużyny seniorów – jest nim firma Rivbud, która w swojej działalności zajmuje się usługami budowlanymi, remontami oraz wykończeniami budynków. Jej siedziba mieści się w Markach przy ulicy Kościuszki 47. Nasz klub współpracował już z Rivbudem, lecz we wcześniejszych latach wsparcie dotyczyło drużyn młodzieżowych - otrzymaliśmy kilka kompletów strojów, dresów. Szefostwo firmy postanowiło jednak rozszerzyć swoje wsparcie dla naszego klubu, sponsorując również pierwszą drużynę. Pomoc pozwoliła na jej wzmocnienie. Do klubu dołączyło kilku nowych wartościowych zawodników, między innymi Adam Warszawski, który we wcześniejszych latach swojej kariery bronił barw takich klubów, jak: Świt Nowy Dwór Mazowiecki, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Start Otwock. Równie ważnym wzmocnieniem było przybycie innego zawodnika – Krzysztofa Kuźmińczuka, który występował w takich klubach, jak GKP Gorzów Wielkopolski, Bałtyk Gdynia, Start Otwock.

Kolejnym istotnym elementem jest zmiana personalna - nowy trener Grzegorz Szeliga, który przybył do naszego klubu w trakcie rundy jesiennej. Wszystko to: pozyskanie nowego sponsora, nowo przybyli zawodnicy, praca szkoleniowca, doprowadziło do znacznej poprawy gry naszego zespołu, co

natomiast przełożyło się również na osiągnięte przez drużynę wyniki. W ciągu pięciu meczów rundy rewanżowej udało się zdobyć już 9 punktów, co znacznie przybliżyło nas do obronienia IV ligi w Markach.

Kolejka 18 - 17-18 marca – Marcovia 2000 Marki **3-0** Nadnarwianka Pułtusk  
Kolejka 19 - 24-25 marca – Kasztelan Sierpc **4-0** Marcovia 2000 Marki  
Kolejka 20 - 31 marca - 1 kwietnia – Marcovia 2000 Marki **3-0** MKS Ciechanów  
Kolejka 21 - 6-7 kwietnia – Błękitni Gąbin **0-3** Marcovia 2000 Marki  
Kolejka 22 - 11 kwietnia – Marcovia 2000 Marki **0-2** Wisła II Plock





remonty i wykończenia

**KONSULTACJE  
Z ARCHITEKTEM WNĘTRZ**

**DOSTAWA MATERIAŁÓW  
W KORZYSTNYCH CENACH**

**PERFEKCYJNE  
WYKONANIE**

budowy pod klucz  
układanie glazury i terakoty  
równanie ścian, gładzie, malowanie  
wylewki mechaniczne i tradycyjne  
układanie parkietu, desek, paneli  
sufity i ścianki z płyt gipsowo-kartonowych  
ocieplenia, tynki tradycyjne i dekoracyjne  
montaż drzwi i okien  
instalacje hydrauliczne i wodno-kanalizacyjne  
instalacje elektryczne, alarmowe, telewizyjne

Zapraszamy do naszego sklepu on-line z armaturą sanitarną – [www.Armatura.waw.pl](http://www.Armatura.waw.pl)

05-270 Marki, Al. Piłsudskiego 47  
tel: 0 663-583-493, 022 771-60-30

[biuro@RiwBud.pl](mailto:biuro@RiwBud.pl)  
[www.RiwBud.pl](http://www.RiwBud.pl)

Prawnik wyjaśnia ...

## Odpowiedzialność poręczyciela w przypadku niewykonania zobowiązania przez dłużnika głównego

*Pacta sunt servanda* – umów należy dotrzymywać, to piękna i życiowa zasada. Co jednak, gdy dłużnik nie dotrzymuje podjętych zobowiązań, a z treści umowy wynika, iż za należyte wykonanie przez dłużnika zobowiązań gwarantuje inny podmiot zwany poręczycielem. Nie w każdym momencie wierzyciel może dochodzić świadczeń bezpośrednio od poręczyciela. Dla zrozumienia przedstawiemy kwestię omówioną zostanie odpowiedzialność poręczyciela względem wierzyciela za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania oraz chwila, od której wierzyciel może dochodzić świadczeń od poręczyciela. Poręczenie to umowa nazwana, gdzie poręczyciel zobowiązuje się względem wierzyciela w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika głównego, wykonać określone w umowie zobowiązanie. Umowa poręczenia ma charakter akcesoryjny /*acc. accessio* – połączenie/, a wysokość głównego długu będzie kształtowała /określała/ wysokość świadczenia poręczyciela. Kodeks cywilny Tytuł XXXII Poręczenie, w artykułach od 876 do 887 omawia kwestie poręczenia. Akcesoryjny charakter umowy poręczenia potwierdza art. 879 § 1 k.c., który stanowi, iż: „O zakresie zobowiązania poręczyciela rozstrzyga każdorazowy zakres zobowiązania dłużnika”. Tak więc, zakres zobowiązania nie musi być identyczny jak pierwotna wysokość świadczenia dłużnika wobec wierzyciela. Na jego wysokość wpływ mają przede wszystkim zdarzenia przyszłe. Czyli takie, jak późniejsze czynności prawne dotyczące długu dokonane przez dłużnika głównego z wierzycielem. W przypadku, gdy dokonana między nimi czynność zmniejsza dług, zmniejsza się również zakres odpowiedzialności poręczyciela. W przypadku czynności prawnej zwiększającej świadczenie jest ona nieważna w stosunku do poręczyciela i nie zwiększa zakresu jego odpowiedzialności w stosunku do wierzyciela. Wskazuje to wyraźnie treść art. 879 § 2 k.c., którego celem jest uniemożliwienie kształtowania niekorzystnej sytuacji poręczyciela bez jego zgody. „Jednakże czynność prawna dokonana przez dłużnika z wierzycielem po udzieleniu poręczenia nie może zwiększyć zobowiązania poręczyciela”. Strony stosunku podstawowego mogą zawrzeć taką umowę, lecz zgodnie z wyżej cytowanym zapisem nie będzie ona miała wpływu na wysokość świadczenia poręczyciela. Drugi wyjątek zawarty jest w Ustawie o postępowaniu upadłościowym i naprawczym. Mimo zawarcia układu – w rozumieniu art. 879 § 2 k.c. jest to czynność prawna – o którym stanowi art. 291 Ustawy o postępowaniu upadłościowym i naprawczym: „1. Układ nie narusza praw wierzyciela wobec poręczyciela upadłego oraz współdłużnika upadłego ani praw wynikających z hipoteki, zastawu, zastawu rejestrowego i hipoteki morskiej, jeżeli były one ustanowione na mieniu osoby trzeciej.”, nie narusza on praw wierzyciela wobec poręczyciela upadłego. Gdyby więc, w wyniku układu dług dłużnika się zmniejszył nie będzie to miało wpływu na zobowiązanie poręczyciela wobec wierzyciela dłużnika głównego. W wielu przypadkach dłużnik obok świadczenia głównego jest zobowiązany do tzw. świadczeń ubocznych, związanych najczęściej z jego zwłoką lub opóźnieniem w spełnieniu świadczenia np. odsetki karne za opóźnienie. W tym przypadku, mimo zwiększenia odpowiedzialności poręczyciela w stosunku do wysokości długu głównego jest on zobowiązany do ich uiszczenia, gdyż wynikają one z ustawy, a nie z czynności prawnej. Poręczyciela obciążają będą koszty niezbędne do zabezpieczenia lub dochodzenia roszczeń, poniesione w postępowaniu sądowym lub pozasądowym. Odpowiada również za skutki niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, zwłoki dłużnika, a także zwinionej niemożności świadczenia. Jeżeli w pierwotnej umowie między wierzycielem a dłużnikiem zawarto postanowienia dotyczące kar umownych, wierzycielowi przysługuje prawo ich żądania również od poręczyciela w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika lub osobę dającą porękę. Opisany wyżej zakres odpowiedzialności poręczyciela nie ma charakteru bezwzględnie obowiązującego. Jak wynika z zasady swobody umów, treść stosunku prawnego może być ustalona przez strony według ich uznania, co również dotyczy umowy poręczenia. Zasada swobody umów określona została w art. 353<sup>1</sup> k.c. „Strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości

(naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.” Poręczyciel w umowie zawartej z wierzycielem może ograniczyć akcesoryjność stosunku prawnego lecz nie wykluczyć całkowicie, odrywając zobowiązanie poręczyciela od długu pierwotnego. Poręczenie może być zatem ograniczone w czasie lub strony mogą ustalić, że poręczyciel będzie odpowiadał z góry do wyznaczonej kwoty. Co jednak z odpowiedzialnością poręczyciela za dług nieważny. Zasada akcesoryjności nakazuje również uznać, że umowa poręczenia jest nieważna. Wyjątek zawarty jest w art. 877 k.c., który stanowi iż: „W razie poręczenia za dług osoby, która nie mogła się zobowiązać z powodu braku zdolności do czynności prawnych, poręczyciel powinien spełnić świadczenie jako dłużnik główny, jeżeli w chwili poręczenia o braku zdolności tej osoby wiedział lub z łatwością mógł się dowiedzieć.” W tym przypadku poręczyciel staje się dłużnikiem głównym. Art. 881 k.c. tzw. odpowiedzialność poręczyciela „W braku odmiennego zastrzeżenia poręczyciel jest odpowiedzialny jak współdłużnik solidarny”, wskazuje, iż poręczyciel odpowiada jak współdłużnik solidarny i wyklucza subsydiarność jego odpowiedzialności, charakteryzującą się zobowiązaniem poręczyciela dopiero po bezskutecznym podjęciu działań wobec dłużnika, mających na celu uzyskanie świadczenia np. egzekucja z majątku dłużnika. Strony mogą w umowie wprowadzić postanowienia nadające poręczeniu cechy subsydiarności, co wyraźnie wskazuje art. 881 k.c. sformułowaniem: „W braku odmiennego zastrzeżenia ...”. Z treści art. 881 k.c. wynika, że do określenia odpowiedzialności poręczyciela należy stosować odpowiednio art. 366 – 378 k.c., o ile nie są one sprzeczne ze specyfiką umowy poręczenia. Tak więc, poręczyciel odpowiada za spełnienie świadczenia już w momencie, gdy staje się ono wymagalne. Wierzyciel może wówczas żądać wykonania świadczenia zgodnie z art. 366 k.c. czyli może wybrać osobę, od której żąda wykonania całości lub części zobowiązania. Art. 366 § 1 k.c. „Kilku dłużników może być zobowiązanych w ten sposób, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregośkolwiek z dłużników zwalnia pozostałych (solidarność dłużników). § 2. „Aż do zupełnego zaspokojenia wierzyciela wszyscy dłużnicy solidarni pozostają zobowiązani”. Dla wierzyciela ważne jest, aby zgodnie z dyspozycją art. 880 k.c. zawiadomił niezwłocznie poręczyciela o opóźnieniu dłużnika ze spełnieniem świadczenia. Niezastosowanie się do tego nakazu wiąże się dla wierzyciela z możliwą odpowiedzialnością za szkodę spowodowaną poręczycielowi, co w konsekwencji doprowadzić może do zmniejszenia świadczenia np. o odsetki za opóźnienie. Roszczenie z umowy poręczenia przedawnia się na zasadach ogólnych określonych w art. 118 k.c.

**Podstawa prawna:** Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (Dz. U. 1964r., nr 16, poz. 93 z póź. zm.).

P.S. Aby pomóc Państwu w pilnych i ważnych sprawach, zapraszam do wysyłania pytań z krótkim opisem problemu na [Lexpublicobono@prokonto.pl](mailto:Lexpublicobono@prokonto.pl). Najciekawsze lub najczęściej powtarzające się zagadnienia prawne omówione zostaną na łamach gazety.

Radosław Romanowski



REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA



Skłodowscy

**KANCELARIA PODATKOWA**

Buchalter Skłodowscy sp.j. Skłodowscy sp. z o.o.

ul. Kościuszki 43, 05-270 Marki

tel. (0 22) 242 60 00, fax (0 22) 242 60 01

[buchalter@sklodowscy.pl](mailto:buchalter@sklodowscy.pl), [www.sklodowscy.pl](http://www.sklodowscy.pl)

**Reklamuj się  
w Ekspresie  
Mareckim**

[reklama@ekspresmarecki.pl](mailto:reklama@ekspresmarecki.pl)  **607 281 720**



## Zmiany w prawie spadkowym Zapis windykacyjny- co to takiego? Część II

W części pierwszej artykułu poświęconego nowej instytucji w prawie cywilnym jakim jest zapis windykacyjny, zwróciliśmy uwagę, na takie aspekty jak:

- uregulowania sprzed nowelizacji (brak możliwości zadecydowania o przejściu na własność konkretnego przedmiotu wchodzącego w skład spadku),
- formę w jakiej może być sporządzony zapis windykacyjny (akt notarialny),
- co może być przedmiotem zapisu (m.in. rzeczy oznaczone co do tożsamości, zbywalne prawa majątkowe),
- oraz na rzecz kogo można przekazać majątek w formie zapisu windykacyjnego (na każdą osobę, nawet niespokrewnioną ze spadkodawcą).

W dzisiejszym artykule, zwrócimy uwagę na dalsze zagadnienia związane z nową możliwością rozdysponowania majątkiem na wypadek swojej śmierci, jaka jest zapis windykacyjny.

### d). Czy przewidziane są jakiegokolwiek ograniczenia podczas sporządzania testamentu z zapisem windykacyjnym?

Przedmiot zapisu w chwili otwarcia spadku *musi należeć do spadkodawcy*. Jeżeli w momencie śmierci spadkodawcy przedmiot zapisu nie należy do spadkodawcy lub spadkodawca zobowiązany był do jego zbycia, wówczas cały zapis uznaje się za bezskuteczny.

Ponadto przepisy precyzują, że zapis windykacyjny *nie może być uczyniony pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu*. Takie zastrzeżenia ustawa nakazuje, co do zasady, traktować jako nieistniejące (niezawarte). Przykładowo oznacza to, że jeżeli w testamencie znajdzie się zapis, w którym spadkodawca przekazuje oznaczoną rzecz osobie X, pod warunkiem że osoba ta zdobędzie tytuł magistra do końca 2012 roku, wówczas określony warunek należy traktować jako niezastrzeżony. Jednocześnie jednak przepis art. 9813 kodeksu cywilnego wskazuje, że jeżeli z okoliczności wynika, że bez takiego zastrzeżenia spadkodawca nie uczyniłby zapisu na rzecz oznaczonej osoby, wówczas ustawa nakazuje traktować cały zapis windykacyjny za nieważny.

Nieważność zapisu windykacyjnego z powodu zastrzeżenia warunku lub terminu nie pozbawia jednak w całości praw zapisobiercy do przedmiotu objętego zapisem. Ustawa nakazuje w takim przypadku traktować nieważny zapis windykacyjny jako zapis zwykły. Oznacza to, że zapisobierca traci możliwość nabycia przedmiotu zapisu z mocy prawa z chwilą otwarcia spadku. Aby wyegzekwować przedmiot zapisu, będzie istniał obowiązek zawarcia umowy przenoszącej własność oznaczonego przedmiotu ze spadkobiercami.

Spadkodawca do śmierci może odwołać zapis albo sprzedać rzecz objętą zapisem.

### e). Czy istnieje obowiązek potwierdzenia nabycia przedmiotu z zapisu windykacyjnego?

Potwierdzenie nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego, podobnie jak nabycie spadku podlega stwierdzeniu w postępowaniu sądowym w drodze stwierdzenia nabycia spadku, bądź przed Notariuszem w postaci poświadczenia dziedziczenia. Zaznaczyć należy, że wydane w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku (lub poświadczeniu dziedziczenia) i przedmiotu zapisu windykacyjnego orzeczenie ma wyłącznie charakter deklaratoryjny – tj. stwierdza, że od dnia otwarcia spadku przedmiot zapisu windykacyjnego stał się własnością oznaczonej osoby.

### f). Czy z otrzymaniem majątku z zapisu windykacyjnego związany jest podatek?

Majątek przekazany zapisem podlega podatkowi od spadków i darowizn. Ale oczywiście korzysta też ze zwolnień i ulg w tym podatku. To oznacza, że majątek przejęty na podstawie zapisu windykacyjnego od najbliższej rodziny jest zwolniony z podatku od spadków i darowizn, o ile zostaną spełnione dwie przesłanki;

1. Przekazany w zapisie windykacyjnym składnik majątku zostanie zgłoszony w urzędzie skarbowym,
2. Zgłoszenie nastąpi w okresie do 6 miesięcy od stwierdzenia nabycia/potwierdzenia dziedziczenia.

#### Ważne!

- zapis windykacyjny może się pojawić jedynie w testamentach sporządzanych w formie aktu notarialnego,
- majątek otrzymany w drodze zapisu windykacyjnego staje się własnością osoby w chwili śmierci spadkodawcy,
- zapis windykacyjny można uczynić na rzecz jednej lub kilku osób,
- przedmiot zapisu w chwili śmierci spadkodawcy musi do niego należeć,
- zapis windykacyjny nie może być uczyniony pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu,
- zapis można w każdej chwili odwołać,
- majątek otrzymany na skutek zapisu podlega podatkowi od spadków i darowizn.

Katarzyna Budny, radca prawny  
Kancelaria Doradztwa Prawnego Honestus



Justyna Kuś-Jakubowska, aplikant radcowski,  
Kancelaria Doradztwa Prawnego Honestus



REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

Delikatesy Aga

Delikatesy Aga

róg  
ul. Kartografów 1  
i Mickiewicza

zapraszamy  
pon. - sobota  
7<sup>00</sup> - 21<sup>30</sup>  
niedziela  
10<sup>00</sup> - 20<sup>00</sup>

### Bezpłatne Porady Prawne

Praktyczne porady prawne udzielane bezpłatnie  
w każdy wtorek godzinach 9.00 - 11.00 oraz czwartek w godzinach 17.00 - 19.00  
przez prawnika Radosława Romanowskiego  
w siedzibie redakcji Ekspresu Mareckiego, Marki, Al. Piłsudskiego 138, Piętro I

### Ogłoszenia drobne

#### Praca:

Firma mieszcząca się w Słupnie zatrudni ślusarzy i kierownika warsztatu przy produkcji stolarki aluminiowej, tel. 602245454

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE OGŁOSZENIE BEZPŁATNE OGŁOSZENIE BEZPŁATNE OGŁOSZENIE BEZPŁATNE OGŁOSZENIE BEZPŁATNE OGŁOSZENIE BEZPŁATNE OGŁOSZENIE BEZPŁATNE OGŁOSZENIE BEZPŁATNE OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

## SALA WIDOWISKOWO-SPORTOWA

Oferujemy wynajem pomieszczeń do celów sportowych dla osób indywidualnych oraz grup zorganizowanych.

Obiekt jest wyposażony w trybuny, sale wspomagające, elektroniczną tablicę wyników, profesjonalne nagłośnienie.

www.hala-marki.pl tel. 696152288



**ZAKŁAD USŁUG KOMINIARSKICH  
"DOBRY KOMINIARZ"**

ul. Piłsudskiego 47, 05-270 Marki

**PEŁEN ZAKRES USŁUG!!!**

Tel. 503 - 015 - 670  
www.dobrykomiarz.pl



*Bielizna, Rajstopy, Skarpety*



**Olenka**  
HURTOWNIA

Al. Piłsudskiego 132, 05-270 Marki  
tel./fax 022-781 13 51, 0-602 39 14 44

www.olenka-hurtownia.pl, e-mail: hurtownia@olenka.waw.pl



*Zielona Galeria*

Zielona Galeria to Twoje wymarzone miejsce – u nas znajdziesz odpowiedni prezent dla ukochanej osoby, upominek dla teściowej czy drobiazg dla znajomych, kupisz kwiaty na każdą okazję, a piękny obraz z naszej Galerii stworzy niepowtarzalny klimat w Twoim domu.

Kwiaty

Szkło i porcelana

Biżuteria

Prezenty i upominki

Meble i Dekoracja wnętrz



ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 9.00 – 19.00

ZIELONA GALERIA  
Ul. Gdwińska 63  
05-200 Wołomin

Tel 022/ 776 37 52  
Tel/Fax 022/ 776 25 36

www.zielonagaleria.pl

e-mail:zielonagaleria@interia.eu

**wide.com.pl**

- usługi informatyczne
- sieci komputerowe
- systemy reklamy video
- instalacje alarmowe
- systemy monitoringu
- systemy RCP
- serwis drukarek
- instalacje elektryczne
- pomiary elektryczne
- systemy zasilania awaryjnego
- instalacje A-V/TV/SAT
- systemy kontroli dostępu
- systemy odlodzeniowe
- serwis/modernizacje PC

**Ryszard Banasiak** tel.: 501 07 67 69  
email: r.banasiak@wide.com.pl

Projektowanie stron WWW  
Grafika komputerowa  
Reklama internetowa  
Pozycjonowanie  
Banery  
Flagi

**WebReklama®**

Hosting Domeny  
od 45 zł od 25 zł

www.webreklama.pl

**INTERIOR CENTRUM**

Interior Centrum Sp.j.  
05-260 Marki, ul. Ciurlionisa 3  
tel. 022 799 18 19, fax 022 771 24 96  
e-mail: interior@grupapbs.com.pl, www.interiorcentrum.com.pl

**CENTRUM DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW**

Elewacje wykonane w systemie Terranova

Firma specjalizuje się w handlu detalicznym i hurtowym materiałami budowlanymi.

Oferuje:

- płyty gipsowo-kartonowe
- profile do płyt g-k i sufitów podwieszanych
- sufity podwieszane mineralne ARMSTRONG
- docieplenia poddaszy - wełna ISOVER, PAROC, URSA
- styropian TERMO ORGANIKA
- cement, cegła, wapno
- kleje do glazury CERESIT, ATLAS, CEKOL
- gipsy szpachlowe i tynkarskie DOLINA NIDY, KNAUF, CEKOL

**MIESZAMY TYNKI I FARBY JUŻ OD 24 h**

**POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE** TO MY

## Relacja z Balu Wiosennego

„Ludzie nie, dlatego przestają się bawić, że się starzeją, lecz starzeją się, bo przestają się bawić” - jak mawiał Mark Twain. Cytat ten, bo wiem bardzo dobrze wpisuje się w atmosferę BALU WIOSENNEGO, w którym wzięli udział członkowie Klubów Seniora z Marek, Kobyłki i Radzymina. Bal zorganizowano w ramach Porozumienia Domów i Ośrodków Kultury Powiatu Wołomińskiego. Pomysłodawczynią imprezy była Krystyna Klimecka - dyrektor Mareckiego Ośrodka Kultury im. Tadeusza Łużyńskiego i jednocześnie Przewodnicząca Porozumienia. Pieczę nad organizacją sprawowała osobiście przy niezawodnej współpracy z Jolantą Sowińską jak również Państwem Knaf właścicielami sali bankietowej „FANTAZJA” w Łąkach Radzyńskich. Przygotowania do balu przeszły śmiało oczekiwania organizatorów, bo wzięło w nim udział blisko 190 seniorów. I tym razem „młodzież III wieku” - jak sami siebie określają seniorzy - bawiła się wyśmienicie.

Spotkanie rozpoczęła Krystyna Klimecka, która w słowach powitania wyraziła serdeczną refleksję skierowaną w stronę samych seniorów, podkreślając ich aktywność, chęć do zabawy i bycia w swoim towarzystwie, co jest przykładem niegasnącej nadziei na zorganizowanie jeszcze niejednego podobnego spotkania. Również pani Dyrektor otrzymała serdeczne podziękowania od Janusza Rasińskiego przedstawiciela seniorów z Radzymina, który na pamiątkę wręczył jej „Śpiewnik pieśni”, wydany przez Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów oddział Radzymin. Po powitaniu na przybyłych gości czekał poczęstunek i tak na stołach pojawił się smaczny domowy rosół, wiejski smalec, pieczywo, kawa i herbata. Oczywiście nie zabrakło na nich wiktuałów przygotowanych przez samych seniorów. Prym w dobrej zabawie wiedli mareccy seniorzy, to właśnie oni zachęcali wszystkich do jakże tradycyjnego w formie wspólnego śpiewania.

Przy odpowiednio dobranym repertuarze, jaki na ten czas przygotował profesjonalista w tej dziedzinie Dariusz Myszkinis (firma Master), również zgrabnym płasem tanecznym nie było końca. Seniorzy z gracją wykonywali walce, tanga i naprawdę świetnie tańczyli przy utworach współczesnych. W trakcie balu wystąpił także chór „Radzymianka”, z wianką autorskich pieśni opowiadających o ich małej ojczyźnie - Radzyminie - jak również prezentując publiczności wykonania standardów, znanych każdemu słuchaczowi. Występ uhonorowano gromkimi brawami a tradycyjne wspólne śpiewanie stało się od tej chwili niejednym przerywnikiem we wspólnej zabawie. Bal zakończył się zbyt szybko (pomimo 6 godzin) jak na możliwości przybyłych gości - to słowa seniorów, które najlepiej oddają atmosferę minionego spotkania. Pomysł „trafiony w dziesiątkę”, profesjonalnie zorganizowany, przeprowadzony i podsumowany, wystrój wykwiłtej, przestrzennej sali bankietowej, dobra obsługa - za co serdecznie dziękujemy właścicielom sali „FANTAZJA” - to elementy gwarantujące powodzenie przedsięwzięcia. Jeśli dodamy do tego świadomość jak bardzo tego typu spotkania mogą ubogacić życie ludzi wokół nas, będzie to dowód na potrzebę ich podejmowania.

Naszyn spotkaniem towarzyszy jak zawsze dobra i serdeczna atmosfera. Po raz kolejny seniorzy udowodnili jak wielką tkwi w nich siła i w jaki pozytywny sposób potrafią sobie nawzajem przekazać energię, która pozwala patrzeć na świat weselej, z werwą, radością i uśmiechem.

Paulina Borzecka

Marecki Ośrodek Kultury im. Tadeusza Łużyńskiego

## Kwestionariusz Marecki



**Justyna Jakubasik.** Uczennica LO im. Joachima Lelewela w Warszawie. Stypendystka Funduszu Stypendialnego Miasta Marki. Tegoroczna maturzystka mieszkająca w Markach od urodzenia i kochająca swoje miasto do granic możliwości. Jak sama mówi, wręcz nie wyobraża sobie żyć w przyszłości gdzie indziej.

### Kiedy myślę o Markach ...

... chciałabym powiedzieć, że jestem usatysfakcjonowana tym co widzę w myślach, jednakże jest to trudne. Pomimo ogromnego potencjału, jakim dysponuje nasze miasto, nie zawsze jest ono w 100% wykorzystany. Bardzo często brakuje zaangażowania mieszkańców w nasze wspólne dobro. Odnoszę wrażenie, że każdy żyje sobie, nie myśląc o innych. Mimo to kocham to Miasto i staram się myśleć pozytywnie o jego przyszłości.

### Cenie to miasto ...

... za otwartość na nowe inicjatywy, co sprzyja rozwojowi naszej małej ojczyzny.

### Wstyd mi, że w Markach ...

... brak jest wśród młodzieży pewnej otwartości na wiedzę i chęci poznania świata w sposób intelektualny. Często jest mi wstyd przez zachowanie jakie widzę na ulicach, szczególnie wśród dorastających osób. Odnoszę wrażenie, że nie są oni w stanie wyjść poza ograniczenia narzucane im przez mass media.

### Najbardziej brakuje mi ...

... miejsca gdzie młodzież mogła by spędzić czas, spotkać się przy

kawie porozmawiać. Brakuje w Markach takiego miejsca emanującego spokojem, radością, w którym można by spokojnie usiąść i porozmawiać. Powiedzmy kawiarni przepięknej miłą atmosferą.

### Gdybym mogła coś zmienić, zaczęłabym od ...

... wyglądu miasta. Jest ono szare i trochę ponure. Myślę, że warto zainwestować w miejską zieleni oraz w kosze na śmieci, których brak jest dość dotkliwy.

### Gdyby Marki dostały 100 mln zł, wydalabym je na ...

... nowe gimnazjum i liceum z pełnym zapleczem kulturalno-sportowym, w którym warunki były by godne funkcji, jaką oświata sprawuje w społeczeństwie.

### Burmistrzowi i Radnym chciałabym powiedzieć prosto w oczy ...

... działać intensywniej, moi Drodzy i porzucić stare układy. To miasto warte jest Waszego wysiłku!

### Chciałabym dać temu miastu ...

... swój entuzjazm, ponieważ w tej chwili potrzebna jest mu radość i zaangażowanie mieszkańców.

### Marki za 10 lat to ...

... miasto przyjazne mieszkańcom, intensywnie rozwijające się. Zamieszkanane przez ludzi radosnych i dumnych, że są mieszkańcami Marek.

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA



**KANCELARIA  
DORADZTWA  
PRAWNEGO**

### DORADZTWO PRAWNE Z ZAKRESU:

prawa spółek handlowych, prawa gospodarczego,  
prawa cywilnego, prawa pracy,

### KOMPLEKSOWA OBSŁUGA PRAWNA OSÓB FIZYCZNYCH

### ORAZ PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH:

zastępstwo procesowe, udzielanie porad  
i opinii prawnych, sporządzanie i opiniowanie umów,  
porozumień, wypowiedzeń, oświadczeń,  
windykacja należności

**Honestus sp. z o.o.**, ul. Kościuszki 43, 05-270 Marki  
tel. 022 242 60 26, 022 242 60 23, fax 022 242 60 01  
[www.honestus.pl](http://www.honestus.pl), e-mail: [honestus@honestus.pl](mailto:honestus@honestus.pl)

# 10 patentów na nudę... bez bankructwa

## Mamo, tato, nudzę się... – czyli dziesięć pomysłów, które możesz wykorzystać w zabawie z dzieckiem w domu. Bez większych nakładów.

**Czy od swojego dziecka usłyszałeś kiedyś: „Nudzę się...”? Jeśli tak, poniżej kilka propozycji dla Ciebie i Twojej pociechy, jak wspólnie aktywnie spędzić czas w ciekawy sposób, nie narażając się przy tym na bankructwo.**

### 1. Laleczki z papieru

Pewnego pięknego dnia u schyłku lat 80. mama przyniosła mi i mojej siostrze prezent – laleczki z papieru. Na sztywnych książeczkowych kartach wydrukowane były toporne postaci dwóch dziewczynek w bieliźnie, które należało wyciąć, a na pozostałych kartach narysowane były zestawy ubrań ze „skrzydełkami”, które zaginało się na laleczkach, żeby można było je ubrać. Zabawa zaczęła się tak naprawdę, kiedy kupione laleczki zniszczyły się na tyle, że zaczęłyśmy wymyślać swoje – rysować je na sztywnych kartkach i całe kolekcje ubrań dla nich. Towarzyszyła nam pomysłowość i rozmach na miarę prêt-à-porter. Warto spróbować zainspirować dziecko do wspólnej twórczej pracy. Godziny zabaw gwarantowane.

### 2. Pizza „coś z niczego”

Wspólne gotowanie ma w sobie coś magicznego. Tak, tak, to prawda – sprzątanie po nim również już magiczne nie jest. Czasami jednak włączenie najmłodszych w przygotowywanie ulubionego dania może się okazać dobrą zabawą. Poniżej przepis na pizzę „coś z niczego”, która zawsze się udaje.

**Ciasto:** W ¾ kubka ciepłej wody rozpuść pół kostki drożdży i łyżeczkę cukru. Do sporej miski wsep dwie szklanki mąki i wlej 1/3 szklanki oleju. Dodaj wyrośnięty rozczyln, wymieszaj, wyrób ciasto (ew. dodaj trochę mąki). Ciasto powinno być miękkie, gładkie. Odstaw na pół godziny do lekko ciepłego piekarnika.

**Dodatki:** W czasie gdy rośnie ciasto, robimy przegląd lodówki i patrzymy, co można wrzucić na naszą pizzę. Proponuję: pętko kiełbasy podsmażone z cebulą, resztki wędlin, kawałek papryki, pieczarki, kukurydza, tuńczyk, obgotowane brokuły. To, co mamy, drobno kroimy.

Ciasto wykładamy na wysmarowaną blaszkę, smarujemy sosem pomidorowym lub kilkoma łyżkami keczupu, posypujemy dodatkami. Pieczemy pół godziny w piekarniku nagrzanym do 180° C.

### 3. Masa papierowa

Masę papierową można zrobić, miksując namoczone przez kilka godzin skrawki czarno-białych gazet z dużą ilością wody. Następnie otrzymaną pulpę odsączamy i mieszamy z kilkoma łyżkami kleju i mąką. Całość zagniatamy, powinna mieć konsystencję ciasta. Dla niecierpliwych w sklepach papierniczych dostępna jest gotowa masa papierowa (ok. 7 zł za opakowanie). Co możemy z niej zrobić? Masa papierowa służy głównie do tworzenia form przestrzennych – zatem próbujemy z folii aluminiowej wymodelować np. ulubione zwierzątko, serce, miseczkę... Następnie cienko obklejamy naszą formę masą papierową i zostawiamy do wyschnięcia –. domowa będzie schła do następnego dnia, później jest twarda i lekka. Teraz możemy ją pomalować, a także polakierować.

### 4. Małe Las Vegas

Warszaby, chińczyk, statki, państwa miasta, makao... To tylko kilka propozycji na wieczór gier w Małym Las Vegas. Gramy po kolei w każdą z nich lub w nasze ulubione po kilka razy. Zabawa jest lepsza, jeśli gra więcej osób. Starsze dzieci można zainteresować „Mafią” (jest specjalna wersja dla dzieci), „Talizmanem” („Magia i miecz”), scrabble’ami, dobble.

### 5. Pączki na jeden kęs

Przepis na pączki na jeden kęs pochodzi z bloga „Na grabinie” (www.nagrabinie.blogspot.com), na którym autorka często publikuje przepisy do wykonania wspólnie z dziećmi. Rzecz jest prosta i pyszna zarazem.

Połącz trzepaczką waniliowy serek homogenizowany z trzema jajkami, powoli dodawaj 1 ½ kubka przesianej mąki pszennej, łyżeczkę proszku do pieczenia, łyżeczkę cukru, łyżkę octu i szczyptę soli. W rondelku rozgrzej olej do smażenia, nakładaj łyżeczką małe porcje ciasta, smaź do zrumienienia. Posyp cukrem pudrem.

### 6. Tor przeszkód

Nawet w najmniejszym mieszkaniu jest możliwe stworzenie toru przeszkód. Przejście pod złączonymi krzesłami, pod kijem od mopa zawieszonym

na odpowiedniej wysokości, skok nad plastikową miską... Pomysłów jest tyle, ile podpowie Wam wyobraźnia. Oczywiście najciekawsza zabawa jest wtedy, gdy tor przeszkód pokonujemy na czas. Jednak warunki bezpieczeństwa nie zawsze na to pozwalają. Warto wówczas zastosować kryterium dokładności – np. niesiemy plastikowy kubeczek wody, z którego nie można uronić ani kropli.

### 7. Kalambury

Kalambury to pokazywanie lub rysowanie zadanego hasła tak, aby zostało odgadnięte bez podpowiedzi słownej. Można grać w zespołach – zgadujemy na zmianę, lub bez podziału na drużyny. Hasła możemy podzielić na kategorie – np. postać z bajki, przysłowie, przedmiot, piosenka.

### 8. Pokaz mody

Wiosna to czas porządków, przemeblowań, wietrzenia szaf po zimowych płaszczach. Zabierając się szczególnie do porządków w tych ostatnich, zróbmy dzieciom frajdę, pozwalając na przymierzanie i zabawy ubraniami, których pozbędziemy się na wiosnę. Czasem nawet zgoda na zabawę nienoszonymi apaszkami z zapomnianej szuflady to godziny twórczych przebierańek i sto pomysłów na ich zastosowanie.

### 9. Pyszny ogród

Czy Twoje dziecko ma w sobie coś z małego odkrywcy? Lubi dopytywać, co wynika z czego, słuchać o prawach natury, obserwować przyrodę i otoczenie? Jeśli tak, załóż z nim na parapecie pyszny ogród! Wspólnie przygotujcie doniczki, ziemię, nasiona rzeżuchy, bazylii, oregano... Każdą doniczkę podpiszcie, na lodówce stwórcie minikalendarz z datą wysiewu i podlewania. Miniogródek uczą systematyczności, cierpliwości i odpowiedzialności za podejmowane działania. Później procentuje pysznymi i zdrowymi dodatkami do kanapek.

### 10. Biwak

Zdarzyło mi się wejść do mieszkania koleżanki i znaleźć się w centrum profesjonalnego biwaku. W dużym pokoju oprócz klasycznej meblościanki, wersalki i ławy stał okazały namiot, a w środku jej pięcioletni syn rozkładał poduchy, szykując się do snu. Lekko zdziwiona zapytałam, czy długo planują biwakować na środku dywanu, odpowiedziała, że zdarza im się nawet tydzień. Jeżeli nie masz namiotu, który da się rozłożyć bez śledzi, albo domownicy lub gabaryty mieszkania uniemożliwiają postawienie go w salonie, możesz z dzieckiem biwakować pod stołem nakrytym kocem. Potrzebne będą także poduszki, latarka i coś na ząb. Może pizza albo pączki na jeden kęs?

Sylwia Grędzińska

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

**NIEPUBLICZNE  
PRZEDSZKOLA  
DZIECIECY RAJ**

503 012 100

Marki, ul. Piłsudskiego 180  
22 771 48 05

Marki, ul. Kościuszki 40 A  
22 781 13 01

**Dzieci od 2 do 6 lat**

[www.przedszkole.biz](http://www.przedszkole.biz)

### Rozwiązanie krzyżówki nr 3.

Nagrodę – przenośna pamięć PENDRIVE wylosowała  
Ewa Pasyłowska  
Nagroda do odebrania w siedzibie fundatora  
– firmy Agart.net.  
– Al. Piłsudskiego 2A.

Gratulujemy!

